

Jak efektywnie filtrować informacje?

10 stycznia 2015

W mediach, a szczególnie w internecie pojawia się ogromna ilość informacji, z których zdecydowana większość jest niewarta uwagi, część zahacza o prawdę, a może 5% stanowią wartościowe informacje. Jak zatem oddzielić przekaz dla mas od rzetelnej informacji? Otóż, w pierwszej kolejności musimy zdać sobie sprawę jak funkcjonują media głównego nurtu.

Zdecydowana większość informacji ze świata pochodzi z tzw. przedruków z międzynarodowych serwisów informacyjnych. Przykładowy dziennikarz opisuje daną sytuację. Jeżeli jest ona po myśli zachodniej elity, błyskawicznie trafia do wszystkich serwisów i jest powielana wystarczająco długo, aby ukształtować myślenie społeczeństwa.

Niestety bardzo często przedstawiane informacje nie mają nic wspólnego z rzeczywistością i w co trudno uwierzyć powstają w studiach filmowych. Kilkanaście lat temu w filmie „Fakty i Akty” doskonale pokazano jak działa system.

Ekstremalnym przykładem manipulacji była emisja nagrania protestów z Indii i przedstawienie ich jako antyrządowych manifestacji w Trypolisie, co miało przekonać Brytyjczyków do poparcia interwencji zbrojnej w Libii. Niestety takie przypadki nie są odosobnione.

W USA czy UK często wykorzystuje się rzetelnych dziennikarzy z wyrobionym nazwiskiem do sprzedawania pewnej wersji wydarzeń. W swojej pracy dziennikarze przez lata powołują się na źródła rządowe czy agencje wywiadowcze. Na bazie przecieków kontrolowanych często budują swój wizerunek. Wiele z informacji upublicznianych przez lata jest prawdziwa, co umożliwia wyrobienie sobie nazwiska wśród dziennikarzy.

Ostatecznie kiedy zachodzi taka konieczność dziennikarz otrzymuje tajną, lecz sprawdzoną informację w stylu „mamy potwierdzenie, iż Saddam ukrywa tu i tu broń masowego rażenia” czy „W Libii odnaleziono masowe groby. Efekt działań tajnej policji Kaddafiego”. Ostatecznie, informacja firmowana przez znaną osobę, podawana w telewizji musi być prawdziwa i wiarygodna.

W kwestii wiarygodności mediów nie możemy zapominać, że media żyją z reklam. Jeżeli portal czy stacja telewizyjna zacznie zbyt otwarcie obnażać niektóre sprawy, część reklamodawców szybko przesunie budżet w kierunku konkurencji, aby pokazać kto tu rządzi.

Przed laty gdy prowadziłem firmę zapytałem naczelnego pewnej gazety branżowej: czemu o nas nie piszecie? Odpowiedział pytaniem na pytanie. Czemu nie zamieszczacie u nas reklam? Przekaz zrozumiałem. Po tygodniu wykupiłem największe możliwe ogłoszenie. Nie negocjowałem cen. W ramach zapoczątkowania współpracy przesłałem artykuł dotyczący naszej firmy napisany w taki sposób aby wyglądał na obiektywny. Artykuł został przedrukowany i przyniósł nadzwyczaj dobre efekty. Po pół roku staliśmy się głównym reklamodawcą wspomnianego miesięcznika, a klienci zaczęli nas postrzegać jako najbardziej kompetentną firmę z branży. Tak działa PR. Tak działają wydatki na reklamę. Smutne, ale prawdziwe.

Wróćmy zatem do analizy gdzie szukać informacji?

1. Zerohedge.com – podstawowe źródło alternatywnych informacji finansowych. Większość artykułów napisana jest przez dziennikarzy wynagradzanych w zależności od tego ile razy dany artykuł został przeczytany oraz jak go ocenili czytelnicy. Na łamach portalu oczywiście pojawiają się perełki jak i informacje, które niekoniecznie okazują się prawdziwe, lecz jest to jeden z lepszych portali.

2. King World News – portal wieszczący od zawsze krach systemu

oraz ceny złota bijące w stratosferę. Mimo, iż na łamach portalu często można znaleźć wypowiedzi bardzo merytoryczne to nie możemy zapominać, że KWN jest finansowane przez gości zapraszanych do wywiadów, z czego wielu zainteresowanych jest zwiększeniem sprzedaży metali szlachetnych.

3. Russia Today – anglojęzyczna stacja mająca stanowić alternatywę dla zachodniej propagandy. Bardzo często odsłania jak działa system, jednak daleko jej do niezależności. Moim zdaniem RT jest narzędziem do prowadzenia wojny informacyjnej pomiędzy USA a Rosją.

4. Foreign Affairs – zbiór publikacji osób związanych z establishmentem oraz elitą finansową. W bardzo inteligentny sposób promuje zachodni styl myślenia oraz założenia Keynsistów. Mając już odpowiednią wiedzę warto zmierzyć się z lekturą aby skonfrontować własne poglądy.

Generalnie ilu ekonomistów tyle poglądów. Poniżej przedstawiam moją opinię odnośnie kilkunastu osób, których opracowania staram się regularnie czytać.

1. Jim Sinclair – jeden z nielicznych osób na świecie mających ponad 50 lat doświadczenia na rynku złota. U boku Paula Volckera uczestniczył w „sprzątaniu” po zamieszanym z Braćmi Hunt w roku 1980. Obecnie Prezes Giełdy złota w Singapurze. Jim jest ogromnym zwolennikiem złota ale w mojej ocenie trochę nie docenia możliwości kartelu do przeciągania w czasie resetu.

2. Paul Craig Roberts – dawniej sekretarz skarbu w administracji Reagana. Od wielu lat odsłania zakulisowe działania kompleksu przemysłowo – militarnego oraz Wall Street. Ogromna wiedza i duża obiektywność.

3. Jim Willie – bardzo dobrze poinformowany. Mnóstwo informacji zarówno z pola geopolityki jak i finansów. Niestety czasami szuka sensacji.

4. Mark Faber – prawie 40 lat doświadczenia w prowadzeniu portfeli inwestycyjnych. Bardzo rozsądne i chłodne spojrzenie na ekonomię.

5. Jim Rogers – bardzo medialna osoba, ale zbyt przywiązana do surowców. Twórca Rogers Commodity Index. Niestety w ciągu ostatnich kilku lat zbyt często się mylił. Niemniej warto poczytać / posłuchać fantastycznych spostrzeżeń.

6. James Rickards – człowiek pracujący zarówno dla Wall Street jak i Pentagonu, stąd jego poglądy mogą obrazować plany kartelu na przyszłość. Moim zdaniem za bardzo przywiązany do idei Super SDR-ów mających wypełnić lukę po dolarze. Koniecznie przeczytać obie książki.

7. Peter Schiff – właściciel Euro Pacific Group. Bardzo rozsądne poglądy na ekonomię w szerszym spektrum. Ze względu na ogromną ilość wywiadów jakich udziela ciężko jest dokopać się do perełek. Autor kilku dobrych książek.

8. Mike Maloney – ogromny dealer złota i srebra, ale wiele jego filmów dostępnych w internecie zawiera pokaźną porcję wiedzy o systemie monetarnym.

9. Andrew Maquire – londyński trader na rynku złota. Ogromna znajomość tematu i zaangażowanie w próby oczyszczenia systemu. Wywiady dostępne najczęściej na KWN. Absolutnie warto odsłuchania.

10. James Corbett oraz Pepe Escobar – niezależni autorzy publikujący fantastyczne analizy geopolityczne. Rzadko dotyczą ekonomii.

11. Karen Hudes – w przeszłości pracowała dla Banku Światowego. Teraz rzekomo chce się zrehabilitować. Obecnie nieudolnie próbuje przekonać amerykańców do alternatywnego systemu, rzekomo niezależnego od elit finansowych. Obnaża oszukańczą strukturę obecnego systemu ale moim zdaniem jest koniem trojańskim mającym za zadanie przetestowanie reakcji społeczeństwa na propozycję wprowadzenia nowego systemu.

12. Lindsey Williams – do roku 2008 rzeczywiście publikował bardzo ciekawe prognozy, które często się sprawdzały. Od czasu śmierci jego informatora, bodajże z 2009 roku, każda jego prognoza okazywała się niesprawdzona. Strata czasu.

13. Lyndon LaRouche – otwarcie atakuje kompleks militarny USA. Mnóstwo ciekawych informacji ale należy brać pod uwagę, że większość z jego informatorów pochodzi z dawnego KGB, może więc być narzędziem w rękach Moskwy.

14. Benjamin Fuleford – dawny naczelny Forbesa w Azji. Często powołuje się na źródła w MI5, MI6 oraz Stowarzyszenie Białego Smoka (azjatycki odpowiednik łóż masońskich). Od wielu lat ogłasza koniec kartelu, zawłaszcza części satanistycznej. Część jego informacji rzeczywiście znajduje potwierdzenie po pewnym czasie. W mojej ocenie jednak do kilku wartościowych informacji dopisywana jest cała otoczka mająca sprawić, że sytuacja na świecie zdaje się oczyszczać. Wg mnie, jego poglądy są zbyt piękne, aby były prawdziwe.

Autorów publikacji jak i serwisy można by wymieniać w nieskończoność. Najważniejsze aby w pozyskiwaniu wiedzy kierować się zdrowym rozsądkiem. Absolutnie nie należy wierzyć we wszystko co jest napisane w internecie, w tym na alternatywnych portalach.

Ja także zdaję sobie sprawę, że moje poglądy przedstawiane na blogu zostały w pewnym stopniu ukształtowane przez ludzi, od których się uczyłem i przez wielu mogą zostać odebrane jako skrajne czy pesymistyczne.

Jak pisałem wcześniej nie ma ludzi myślących w identyczny sposób. Najważniejsze to edukować się, aby umieć zrozumieć procesy zachodzące w gospodarce czy polityce, by krytycznie patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość.

Na koniec chciałem zamieścić pewien cytat autorstwa Davida Rockefellera, jednej z potężniejszych osób na świecie:

“Jesteśmy wdzięczni wydawcom Washington Post, New York Times, Time Magazine i innym wielkim publikacjom, których menadżerowie uczestniczyli w naszych spotkaniach i dotrzymali swych obietnic zachowania dyskrecji przez blisko 40 lat. Byłoby dla nas niemożliwością zrealizowanie naszego planu budowy światowego rządu, jeśli byłibyśmy w tym czasie przedmiotem zainteresowania prasy. Dziś jednak świat jest już dużo bardziej wyrafinowany i przygotowany do organizacji rządu światowego. Idea ponadnarodowej suwerenności elit intelektualnych i światowych bankierów jest z całą pewnością korzystniejsza od narodowego samostanowienia, praktykowanego w minionych stuleciach” – David Rockefeller (1991).

Autorstwo: Trader21

Źródło: [Independent Trader](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”